

Paulina Smaszcz-Kurzajewska*
Izabela Grabowska**

ŻYCIE JAKO PROJEKT 20 LAT PÓŹNIEJ. KOBIETY 40+ Z BYŁEGO MIASTA WOJEWÓDZKIEGO

Wprowadzenie

Każdy młody rocznik ma swoje wyobrażenie, jak sobie urządzić życie, które jest wypadkową pomiędzy własnymi i strukturalnymi możliwościami oraz ograniczeniami (Szczepański 1990; Mach 2003). Ten artykuł ma bardzo konkretne bohaterki, umiejscowione w określonym kontekście społeczno-gospodarczym byłego miasta wojewódzkiego w Polsce. Są to kobiety, w 2017 roku, w przedziale wiekowym 40-49, które urodziły się pod koniec lat 60. i pod koniec lat 70. W tej kohorcie wiekowej mieszczą się dwie grupy: rówieśniczki polskiej transformacji systemowej, które w roku 1989 szły na studia lub wchodziły na rynek pracy i te, które w czasie wejścia Polski do Unii Europejskiej (UE) kończyły studia i wchodziły na rynek pracy. Te dwie grupy, choć z niewielką różnicą wieku, mogą się zachowywać różnie. To, co je łączy, to fakt, że w formatywnej fazie życia zostały dotknięte przez ważne społeczne wydarzenia (Mach 2003).

Celem tego artykułu jest przeanalizowanie trajektorii życiowych kobiet 40+ (40-49) w społeczno-gospodarczym kontekście byłego miasta wojewódzkiego w Polsce, na przykładzie Radomia, w ujęciu dwóch procesów biograficznych: (1) przejścia w dorosłość, kiedy badane miały dwadzieścia kilka lat, zakładały rodziny, podejmowały pierwszą pracę; oraz (2) przechodzenia w dojrzałość, kiedy odchowwały dzieci, zrewidowały swoje związki,

* **Paulina Smaszcz-Kurzajewska** – magister filologii polskiej, słuchaczka studiów doktoranckich w zakresie socjologii, Interdyscyplinarna Szkoła Doktorska SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie; zainteresowania naukowe: bieg życia, refleksyjność, kobiety; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8677-2308>; e-mail: paulina.smaszcz@gmail.com

** **Izabela Grabowska** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor nadzwyczajny, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie; zainteresowania naukowe: zagadnienia migracji, rynku pracy, karier zawodowych i transferu kompetencji; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7957-4901>; e-mail: izabela.grabowska@swps.edu.pl

kiedy mogły się dokształcić oraz ewentualnie założyć własne działalności gospodarcze.

W postępowaniu badawczym zostały postawione następujące pytania badawcze: (1) Jakie są połączenia biograficzne w trajektoriach życiowych kobiet z byłego miasta wojewódzkiego pomiędzy dwoma przejściami: w dorosłość i w dojrzałość? (2) Jakie znaczenie ma piąta dekada życia w biografjach kobiet? (3) W jaki sposób narracje badanych odnoszą się do kontekstu społeczno-gospodarczego byłego miasta wojewódzkiego?

Artykuł składa się z czterech części: (1) wprowadzenia; (2) nawigacji teoretycznej, która opiera się na ontologii struktury i podmiotowego sprawstwa Margaret S. Archer (2003), w której kluczowym spoiwem świata społecznego są wewnętrzne konwersacje, prowadzące do różnych trybów ludzkiej refleksyjności; (3) metodologii sytuującej postępowanie badawcze w ciągłym dialogu teorii z empirią (Layder 1998); w tej części przedstawiono również etapy wywiadu asynchronicznego, na którym opiera się postępowanie badawcze oraz selekcję i rekrutację badanych; (4) prezentacji portretów biograficznych kobiet 40+ z byłego miasta wojewódzkiego w ujęciu dwóch przejść: w dorosłość i w dojrzałość oraz dyskusji między tymi etapami biograficznymi.

Tryby refleksyjności i wewnętrzne konwersacje w paradygmacie struktury i podmiotowego sprawstwa M. S. Archer

Wchodzenie w dorosłość i wchodzenie w dojrzałość życiową kobiet – to dwa procesy, które są możliwe do uchwycenia właśnie w kohorcie wiekowej 40-49. Traktujemy te dwa procesy zarówno jako ruchy biograficzne, jak i kontekstu społeczno-gospodarczego miasta najpierw wojewódzkiego, potem, wskutek reformy administracyjnej, post-wojewódzkiego, na przykładzie Radomia (Springer 2015). Te dwa przejścia pozwolą nam ujawnić trajektorie życiowe kobiet w czasie transformacji systemowej, której ukoronowaniem, z założenia, miało być wejście Polski do UE. Rozważania teoretyczne umiejscowione są w paradygmacie struktury i podmiotowego sprawstwa (*structure and agency*) w ujęciu Margaret S. Archer (2003), które wzajemnie się przenikają, a ich łącznikiem jest refleksyjność (w różnych trybach), która jest praktykowana poprzez wewnętrzne konwersacje. Podmiotowe sprawstwo nie jest przez nas traktowane zero jedyńkowo, czyli jest albo go nie ma. Jest traktowane jako wielopoziomowe społeczne działania jednostek. Składa się co najmniej z trzech komponentów: powtarzalności działań, innowacyjności działań, ewaluacji działań (Emirbayer i Mische 1998; Grabowska-Lusińska 2012; Grabowska 2016). Te komponenty podmiotowego sprawstwa łączą się z czterema trybami refleksyjności zaproponowanymi przez Archer (2003, 2007).

Archer (2007, s. 93) wyróżniła cztery tryby refleksyjności (tabela 1): (1) refleksyjność komunikacyjną; (2) refleksyjność autonomiczną; (3) meta-refleksyjność; (4) refleksyjność pękniętą.

Tabela 1

Tryby refleksyjności (*modes of reflexivity*)

Refleksyjność komunikacyjna (<i>communicative reflexivity</i>)	Dotyczy tych, którzy poszukują domknięcia wewnętrznych konwersacji na zewnątrz, potrzebują akceptacji i potwierdzenia innych osób, zanim przystąpią do działania; przeglądają się „w społecznych oczach innych ludzi”
Refleksyjność autonomiczna (<i>autonomous reflexivity</i>)	Dotyczy tych osób, które są w stanie podtrzymywać wewnętrzne konwersacje w sobie, które prowadzą bezpośrednio do działania.
Metarefleksyjność (<i>meta-reflexivity</i>)	Dotyczy tych, którzy są krytyczni w odniesieniu do swoich wewnętrznych konwersacji oraz podchodzą krytycznie do skutecznego działania w społeczeństwie; umieją krytycznie spojrzeć na działania swoje i innych z dystansu.
Refleksyjność pęknięta (<i>fractured reflexivity</i>)	Dotyczy tych, u których wewnętrzne konwersacje intensyfikują stres i dezorientację życiową, zamiast przyczyniać się do realizacji działań zorientowanych na cel.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Archer (2007, s. 93).

Wyróżnienie trybów refleksyjności doprowadziło Archer (2007, s. 96) do sformułowania wiodącego założenia, że powiązania (*interplay*) pomiędzy tym, co jest dla ludzi ważne w życiu, o co się troszczą oraz uwarunkowaniami strukturalnymi, w których mogą to realizować lub nie, kształtuje tryb refleksyjności, który praktykują.

Narracje kobiet 40+ z byłego miasta wojewódzkiego dają możliwość przyjrzenia się bliżej równaniu, co było/jest ważne dla nich w życiu, o co się troszczyły i w jakich uwarunkowaniach strukturalnych to się działo/dzieje (Archer 2007, s. 97; *concerns + context*). Chodzi tutaj o ustalenie, na ile kobiety pasywnie poddają się uwarunkowaniom życiowym, strukturalnym, a na ile same chcą je (współ)kształtować, oraz jakie tryby refleksyjności praktykują w efekcie wzajemnego oddziaływania ich podmiotowego sprawstwa (różnych komponentów) i uwarunkowań strukturalnych, w których się znajdowały i znajdują. Archer (2007) w swoich rozważaniach idzie o krok dalej, mówiąc, że praktykowany tryb refleksyjności i w jego efekcie realizowane działania (bądź ich brak), są powiązane z mobilnością społeczną i trajektoriami życiowymi ludzi.

Metodologia i kontekst badawczy

Zaproponowane w tym artykule postępowanie badawcze jest ciągłym dialogiem teorii z empirią w ujęciu praktyki socjologicznej Dereka Laydera (1998). Jest to ujęcie, które znajduje się w pół drogi pomiędzy klasycznym ujęciem dedukcyjnym (testowaniem teorii) i podejściem ugruntowanym. Layder (1998) twierdzi, że badacz nie wchodzi w teren badawczy bez wcześniejszej wiedzy. Wchodzi z koncepcjami orientującymi i uwrażliwiającymi, co daje mu możliwość dialogowania wniesionych ujęć ze zbieranym materiałem empirycznym.

Badanie zrealizowano metodą jakościową, przy użyciu indywidualnego wywiadu asynchronicznego (O'Connor i in. 2008; Ratislavova i Ratislav 2014), ponieważ niektóre kobiety ze względów emocjonalnych, powiązanych z wcześniejszymi przeżyciami życiowymi oraz silnymi obawami przed kontrolą społeczną, nie były w stanie albo dokończyć wywiadu, albo wypowiedzieć się na wszystkie kwestie, o które były proszone. Ponadto, wywiad asynchroniczny daje badaczowi możliwość celowania zagadnień, o które chciałby w danym momencie dopytać, a badanemu dłuższy czas na zastanowienie się nad odpowiedzią oraz danie możliwości wyboru, czy badany chce tej odpowiedzi w ogóle udzielić. Pierwsze podejście do badanych dotyczyło wielokanałowej rekrutacji i wymiany uprzejmości. Następnie przeprowadzono indywidualny wywiad pogłębiony twarzą w twarz, który miał na celu ogólne poznanie biografii badanej i pierwszych reakcji na postawione kwestie (tzw. *intake interview* za: Ratislavova i Ratislav 2014). Etap asynchroniczny odbywa się głównie poprzez e-mail (i/lub inne komunikatory elektroniczne) i dotyczy dopytywania badanych o celowane kwestie dotyczące ich biografii. W tabeli 2 przedstawiono poszczególne etapy postępowania badawczego w trybie wywiadu asynchronicznego, z opisem formy interakcji pomiędzy badanym i badaczem, zakresem i funkcją danego etapu badania w całym procesie badawczym oraz czasem zbierania danych w poszczególnych etapach i wielkością próbek.

Dobór techniki wywiadu asynchronicznego ma również znaczenie ze względu na uwarunkowania strukturalne terenu badawczego. W przypadkach, kiedy teren badawczy, w doświadczeniach wielu badaczy, wydaje się być trudno dostępny (a taki jest właśnie Radom), wywiad asynchroniczny stwarza możliwości wielokrotnego przybliżania się, podchodzenia do badanych i stopniowego zdobywania ich zaufania, co może przyczyniać się do większego otwarcia w kolejnych etapach procesu badawczego.

Tabela 2

Postępowanie badawcze w trybie wywiadu asynchronicznego

Forma interakcji badany-badacz	Funkcja i zakres etapu badania	Czas zbierania danych i wielkość próbki
1. Indywidualny wywiad pogłębiony (<i>in-depth interview, IDI</i>) twarzą w twarz	Wywiad otwarcia, tzw. <i>intake interview</i> ; wywiad retrospektywny dotyczący biegu życia, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów: rodziny, pracy, znajomych, siebie	5 wyjazdów terenowych do Radomia 11-12.01.2017 09-10.02.2017 19.04.2017 10.05.2017 07.06.2017 n=42
2. Kontynuacja IDI poprzez e-mail, messenger, skype	Pytania retrospektywne o wchodzenie w dorosłość i konfrontacja z sytuacją obecną	Wymiana e-mail 12-25.04.2017 n=13
3. Kwestionariusz ICONI (<i>Internal Conversation Indicator</i>) autorstwa Margaret Archer (e-mail, telefon, skype)	Polska adaptacja kwestionariusza ICONI na badanej grupie za zgodą M.S. Archer	W realizacji (jesień 2017) rozesłano do n=42
4. Indywidualny wywiad pogłębiony (<i>in-depth interview, IDI</i>) twarzą w twarz.	Tzw. <i>Follow-up IDI</i> po ICONI; wywiad spinający, wywiad prospektywny dotyczący kolejnych dekad życia, w tym domykania aktywności zawodowej, przekwitania, emerytury	Realizacja w 2018 roku n=odpowiedzi na ICONI i wyrażenia zgody na kolejny wywiad

Źródło: Opracowanie własne.

Na potrzeby tego artykułu wykorzystane zostaną dwa pierwsze etapy wywiadu asynchronicznego, omówione w tabeli 2.

W sumie do analizy kontekstowej wykorzystano 42 historie kobiet 40+ z byłego miasta wojewódzkiego, na przykładzie Radomia. Do analizy w tym artykule wybrano 13 przypadków kobiet, w wypowiedziach których esencjonalnie pojawiły się odniesienia do dwóch momentów biograficznych: wchodzenia w dorosłość i wchodzenia w dojrzałość, tzw. wchodzenia w drugą połowę biegu życia.

Rekrutacja badanych w Radomiu okazała się być dużym wyzwaniem dla badaczy, ponieważ kobiety w badanej kohorcie wiekowej nie chciały odpowiadać na zaproszenia do badania o ich historiach życiowych, obawiając się

kontroli społecznej w byłym mieście wojewódzkim. Do rekrutacji badanych użyto zarówno bezpośrednich kontaktów, jak i portali społecznościowych (w tym kampanii na Facebooku). Wykorzystano również instytucjonalne sieci przedsiębiorczych kobiet w Radomiu, dzięki którym można było zacząć toczyć kulę śnieżną. Niektóre z potencjalnych, wstępnie zrekrutowanych badanych nie przychodziły na umówione spotkania. Najtrudniejszy okazał się być dostęp do kobiet ze średnim i zawodowym wykształceniem, dlatego też zawężono grupę badanych kobiet głównie do kobiet z wykształceniem wyższym i niepełnym wyższym, które ostatecznie wzięły udział w badaniu. W sumie w próbie znalazły się kobiety w wieku 39-52 lata, plus minus trzy lata w kohorcie 40-49. Rozszerzenie grupy badanych wynikało z faktu, że takie kobiety zgłosiły się do badania, a ich historie okazały się bardzo wartościowe dla projektu badawczego.

Radom jest przykładem byłego miasta wojewódzkiego, które w efekcie reformy administracyjnej z 1998 straciło status stolicy województwa. Po licznych debatach, czy dołączyć się do Kielc, czy do Warszawy, Radom zdecydował o byciu częścią województwa mazowieckiego. Radom to tradycyjnie miasto kupieckie, w którym tradycje handlowe sięgają czasów króla Kazimierza Wielkiego. W latach 1900 i 1930 Radom pełnił funkcję ośrodka przemysłowego, zwłaszcza w zakresie przemysłu elektromaszynowego. Wybuch II wojny światowej przekreślił plany budowy fabryk samochodów marek BMW i Mercedes. W czasach PRL kwitła również własność prywatna, głównie w zakresie garbarni i krawiectwa skórzanego. Powstanie dużych zakładów przemysłowych i napływ pracowników z innych regionów Polski, zachęcanych od początku lat 70. otrzymaniem mieszkania z telefonem, spowodował również przyrost liczby szkół, przedszkoli i żłobków w mieście. Jeszcze pod koniec lat 80. Radom znany był z produkcji towarów rozpoznawanych w całej Polsce i na świecie: telefony z RWT, buty z „Radoskóru” czy maszyny z „Łucznika”. Co więcej, Fabryka Broni, wchodząca w skład Zakładów Metalowych „Łucznik”, była jedną z największych firm tego typu w Polsce. Radom znany był również z produkcji wyrobów ze skóry i odlewów. W wyniku przemian polityczno-gospodarczych lat 90., w Radomiu można zaobserwować spadek liczby przedsiębiorstw sektora publicznego, przy znacznym wzroście małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych. Wzrosła również liczba przedsiębiorstw usługowych, przy jednoczesnym spadku liczby zakładów produkcyjnych.

Obecnie Radom zaliczany jest do kategorii miast średnich, z populacją ok. 215 tys. mieszkańców, z czego ok. 30-50 tys. dojeżdża codziennie albo raz w tygodniu do pracy do Warszawy. Jednym z elementów utrudniających dojazd do pracy jest, wymieniana podczas IDI, słaba komunikacja i połą-

czenia z większymi miastami: Warszawa, Kraków, Lublin. Rynek pracy ma jednak swoją ograniczoną strukturę możliwości (Merton 1996). Wynika ona nie tyle z podaży miejsc pracy, ale ich charakteru i zakresu obowiązków.

W Radomiu rozwija się sektor prywatny w grupie małych i średnich przedsiębiorców, a także zakładów osób fizycznych. Na jeden taki zakład przypada ponad 10 mieszkańców, co stanowi najlepszy wskaźnik wśród czterech powiatów grodzkich w województwie mazowieckim (dane na 2012 r.). W mieście funkcjonuje ponad 25 000 podmiotów gospodarczych oraz ponad 600 stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Jedną z opcji radzenia sobie z negatywną stroną przekształceń administracyjnych, upadku wielkich przedsiębiorstw i zakładów oraz braku miejsca pracy, jest przedsiębiorczość kobiet. W Radomiu prężnie działają organizacje skupiające przedsiębiorców, w tym również przedsiębiorcze kobiety: Loża Radomska Business Centre Club; Izba Przemysłowo-Handlowa Ziemi Radomskiej; Izba Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości; Stowarzyszenia Kupców Polskich; Stowarzyszenie Radomskie Centrum Przedsiębiorczości; Stowarzyszenie Kobiety dla Radomia; Wieczory Biznesowe Nobel Brand.

Wchodzenie w dorosłość

Wiek około 20 lat to etap wchodzenia w dorosłe życie. Etap ten jest fazą cyklu życia (Elder 1978a; Arnett 2000) kształtowaną przez szereg czynników środowiskowych, związanych z otoczeniem społecznym jednostki, jak i wiele czynników o charakterze wewnętrznym, takich jak cechy osobowościowe czy zinternalizowane w procesie socjalizacji wartości, zasady i normy społeczne. Młody człowiek wchodzący w dorosłe życie może posiadać zintegrowany plan dotyczący swojego życia prywatnego, zawodowego, kształcenia się i zdobywania umiejętności lub też może w ten etap wchodzić bez planu, czekając na to, co przyniesie mu los. W tej części artykułu analizie zostaną podane następujące kategorie: rodzice i dom rodzinny, potrzeba bycia w małżeństwie i figura męża, życie zawodowe plany (oraz ich brak), edukacja.

Wielowymiarowo rozumiana sytuacja w rodzinie pochodzenia, w dużym stopniu implikowała wybory młodych kobiet, zarówno pod względem wyboru ścieżki dalszej edukacji i życia zawodowego, jak i wyborów osobistych: chęci i determinacji szybkiego usamodzielnienia się pod względem finansowym, mieszkaniowym, życiowym. Mógł to być czynnik „uskrzydlaający” (zasób), zachęcający do działania, samodzielności i tworzenia własnej rzeczywistości lub też czynnik „wypychający” z domu rodzinnego na „głębokie wody” samodzielnego, dorosłego życia. Część respondentek podkreśla duże wsparcie otrzymane od rodziców, rodziny. Kontekst wsparcia rodzi-

ny i rodziców, a później partnera pojawia się jako pomost determinujący działania i chęć wprowadzania zmian, innowacji, nowych działań również w piątej dekadzie życia.

Zawsze mogłam liczyć na rodziców, [...] rodzice zawsze stali za nami murem. (34)

Znaczy rodzice mnie bardzo dopingowali [...]. Zresztą rodzice tak upatrywali we mnie, w związku z tym miałam świadectwa wszystkie z paskiem i dobrze się zawsze uczyłam, to rodzice jakby od dziecka predestynowali mnie do tego, że ja na pewno kimś zostanę, więc ja też musiałam spełnić ich chyba trochę ambicje. (8)

Innym badanym kobietom tego wsparcia zabrakło, czy to z przyczyn ekonomicznych (np. rodziców nie było stać na studia, brak środków finansowych na korepetycje), czy też związanych z emocjonalnym funkcjonowaniem rodziny (np. wyśmiewanie marzeń i pomysłów na życie, poniżanie). Pojawiało się też standardowe myślenie o roli kobiety w rodzinie i ograniczanie jej do spełniania roli matki i żony. Tym samym matki dwudziestolatek wpajały im własny wzorzec funkcjonowania i przekonywały do powielania tego wzorca. Rodzice stanowili lustro, w których respondentka widziała odzwierciedlenie swoich sił, talentu, charakteru, osobowości i możliwości lub stanowili krzywe zwierciadło, które zniechęcało do zdobywania umiejętności i realizowania marzeń edukacyjnych i zawodowych. Niektóre badane mówiły o trudnych, czasem nawet traumatycznych doświadczeniach w rodzinie, związanych np. z brakiem ojca, samobójstwem ojca, alkoholizmem ojca lub matki, przemocą fizyczną i psychiczną w rodzinie, trwonieniem majątku, konfliktami między rodzicami, które czasem zmuszały je do przejmowania obowiązków dorosłych (np. opieka nad młodszym rodzeństwem, opieka nad matką pogrążoną w alkoholizmie, konieczność wyboru jednego z rodziców, konieczność szybkiego usamodzielnienia się i opuszczenia domu rodzinnego).

Rodziców nie stać było na korepetycje, [...] Tak zabrakło mi chyba, żeby mi ktoś tak pchnął w tą stronę. (37)

Plany – chciałam być modelką – zostały głośno wyśmiane. (12)

Ten brak kasy w domu rodzinnym i brak tej kasy na studia [...] I przede wszystkim chciałam się usamodzielnić i wyjść z tego układu między mamą a tatą. Po prostu chciałam uciec. (17)

Z wypowiedzi badanych wynika, że w tym pierwszym okresie dorosłego życia (na późniejszych etapach czasem też), ulegały lub podporządkowywały się potrzebom lub preferencjom (przyszłego lub obecnego w tamtym czasie) męża. Posiadanie przez partnera firmy lub sytuacja, w której partner nie wyobrażał sobie życia poza Radomiem powodowały, że kobiety mimo

studiów w dużych miastach wracały w rodzinne strony i decydowały się na życie u boku partnera, często również podejmując pracę w jego firmie i pomagając w rozwoju biznesu i kariery męża.

Wróciłam po studiach po Radomia. [...] Mój mąż jest wielkim lokalnym patriotą i sobie nie wyobraża mieszkać w Warszawie. (37)

Marzyłam o tym, żeby wyjechać i żeby pracować gdzieś za granicą, albo jeździć gdzieś dużo za granicę. [...] wiedziałam, że wrócę do Radomia [mąż miał firmę w Radomiu], no więc nie bardzo mogłam wiązać przyszłość z jakimiś wielkimi uczelniami [...]. (38)

Każda z badanych kobiet twierdziła, że chciała założyć własną rodzinę, mieć męża i dzieci. Niektóre podkreślały, że był to ich jedyny plan na życie lub jedyna część planu, co do której nie miały wątpliwości. Pierwszym elementem zaznaczanym na linii życia przez respondentki jako moment przełomowy w ich życiu jest zawsze zaznaczenie roku, w którym urodziły dziecko i kolejne dzieci. Następnym momentem przełomowym był ślub. Kolejno pojawia się dopiero praca, wybudowanie domu, choroba rodzica, rozwód i kolejne prace, założenie działalności gospodarczej. Wszystkim respondentkom udało się założyć rodzinę i mieć dzieci. Nie wszystkie utrzymały związki z mężami. Mimo rozstania z partnerem nadal chciały tworzyć związki, ale już niekoniecznie formalne i spełniać się w roli partnerki i żony.

Chciałam być żoną, mamą i perfekcyjną panią domu. Jedyne, co zawsze wiedziałam to, że będę miała dom i rodzinę i to było jedyne moje wyobrażenie o przyszłości. (17)

To, co ja chciałam mieć, to chciałam mieć dom, który mam i chciałam podróżować. (34)

Idealistka [...] chciałam mieć męża. Oczywiście wtedy wierzyłam w to, że jak się zakocham w kimś, to to będzie ten jeden jedyne, z którym się zestarzeję i będę miała z nim gromadkę dzieci i dom. (35)

Kiedy respondentki miały 20 lat uważały, że sukcesem było posiadanie rodziny, status żony i matki. Życie zawodowe nie pojawia się w projekcie lub w planie na dalsze życie. Tylko dwie z respondentek miały konkretne życiowe plany i oczekiwania wobec życia zawodowego. Wiedziały dokąd dążą i co jest na końcu sukcesem ich zawodowej drogi. Ważną rolę odgrywa również sfera emocjonalna i wyobrażenie o byciu kimś nietuzinkowym, podziwianym, znanym. Z tego pragnienia wynika fakt, że część respondentek marzyła o karierze aktorki, tancerki, piosenkarki. Zdawały do szkoły teatralnej, ale bez powodzenia. Niezależność w oczach badanych kobiet, kiedy miały 20 lat, była rozumiana poprzez możliwości eksploracji życia, świata, możliwości na rynku pracy, a sukces jawił się wyłącznie w kwestii materialnej.

Chciałam być osobą niezależną, spełniającą się w pracy, odkrywającą coraz to nowe obszary działania w życiu zawodowym. (7)

Niezależną kobietą, chciałam tworzyć własne biznesy. (9)

Zawsze chciałam być kimś ciekawym dla drugiego człowieka, kimś wyjątkowym, wyróżniającym się z tłumu (znanym, najchętniej jeszcze podziwianym). (8)

Większość badanych przyznaje, że wchodząc w dorosłe życie, nie miała planów, nie tworzyła ich, nie budowała projektu lub koncepcji nadchodzącej przyszłości. Przyjmowały nadchodzące propozycje zawodowe często bez refleksji i poniżej swoich kwalifikacji. Nie zastanawiały się nad ciągiem lub etapami kariery zawodowej. Prawdopodobnie taki był właśnie ówczesny radomski rynek pracy. Bez znajomości trudno było o pracę w Radomiu lub okolicach.

Planu nie miałam. Chyba nie jestem osobą ściśle zadaniową. Zawsze ceniłam sobie spontaniczność, niezależność, niepowtarzalność, oryginalność i według tych zasad kreowałam plan życia każdego dnia. (8)

Planowałam z dnia na dzień. (15)

Życie bez planu, to cały mój plan. (17)

Są również respondentki, które deklarują swoje świadome, odpowiedzialne podejście do edukacji i przyszłego życia zawodowego. Potwierdzeniem tego jest również pewnego rodzaju elastyczność i dopasowywanie się: z jednej strony do rzeczywistości, do zmieniających się warunków i potrzeb lokalnego rynku pracy bądź nieprzewidywalnych wydarzeń (np. zagrożona cięża), z drugiej zaś do własnych zweryfikowanych potrzeb i planów.

Dość dojrzałe do tego podeszłam jak na dwudziestolatkę, twierdząc, że pójdę na studia językowe (lingwistyka stosowana), następnie wyjadę za granicę tylko po to, aby podszlifować język obcy. (7)

Od kiedy stchórzyłam i nie starałam się dostać do PWST w Warszawie, dostałam się na prawo wiedziałam, że zostanę prawnikiem tj. adwokatem tylko i wyłącznie. Nigdy nie chciałam być sędzią czy prokuratorem. (8)

Chciałam być naukowcem, takim sensu stricte, ale w Polsce się nie da z tego żyć, [...] potem się utyka na uczelni i to jest trochę za mało. [...] (34)

Wśród badanych pojawiają się postawy – od uległości wobec innych, znaczących innych (*significant others*) w życiu młodej kobiety, osób (np. matka, ojciec, chłopak), do samodzielnego decydowania, bez oglądania się na innych. Widać wyraźnie z wypowiedzi respondentek, że wchodząc w dorosłość, były pełne entuzjazmu, marzeń, energii i wiary, że życie przyniesie im wyłącznie benefity w postaci dóbr materialnych i dóbr emocjonalnych. Doskonale potrafiły dostosować się do otaczającej je rzeczywistości zarówno

jeśli chodzi i wybór kierunku studiów i nie zamartwiały się niepowodzeniami w tym temacie, jak i o ówczesny, lokalny rynek pracy, podejmując prace nawet poniżej swych kwalifikacji i możliwości lub nie spełniając swoich planów zawodowych, jeśli takie posiadały. Nie widziały kontekstu polityczno-ekonomicznego oraz kontekstu przyszłości swojego życia i możliwością kierowania nim. Dostosowały również swoje życie prywatne do oczekiwań męża i rodziny, gdzie ich marzenia oraz ambicje odsunęły bezrefleksyjnie, ale również bez wyrzutów wobec innych. Rola matki i żony była dla nich priorytetowa i stanowiła kwintesencję szczęścia, samodzielności oraz dorosłości. Samodzielność i dorosłość oznaczała również dla nich posiadanie i możliwość samodzielnego mieszkania, zarabiania własnych pieniędzy i utrzymania się bez pomocy rodziców. Bardzo mocno w biografii dwudziestolatek zaznacza się kontekst rodziców i ich emocjonalny i motywujący lub demotywuujący wpływ na ich dalsze życie i losy.

Połowa cyklu życia: piąta dekada w biografiach radomianek

Piąta dekada w cyklu życia kobiet charakteryzuje się zaistnieniem zmiany biograficznej wynikającej zarówno ze zdobytych doświadczeń w życiu zawodowym i prywatnym, przyglądaniu się z dystansem otaczającej rzeczywistości i umiejscowieniem siebie w tym kontekście oraz możliwością wygospodarowania większej ilości czasu dla siebie. Kobiety w tym wieku przeszły zazwyczaj wiele kryzysów egzystencjalnych, osobistych, zawodowych i emocjonalnych, partnerskich i koleżeńskich. Zakładana w tym artykule zmiana biograficzna może być emocjonalna, charakterologiczna, zawodowa, prywatna, edukacyjna, może być powoli kiełkująca lub natychmiastowa. Nie zawsze jest odzwierciedlana w czynach. Może przebiegać w myśleniu, emocjach, podejściu do siebie, rodziny, znajomych, współpracowników i przełożonych. Z każdego z kryzysów kobiety mogą wychodzić silniejsze i zmotywowane lub bardziej stłamszone, zagubione, poniżone i zdemotywowane.

W tej części artykułu zostaną również opisane kategorie analizy, takie jak: rodzice i dom rodzinny, potrzeba bycia w małżeństwie i figura męża, życie zawodowe plany (oraz ich brak), edukacja, aby móc je odnieść do kategorii, które się pojawiły, kiedy kobiety miały 20+.

Chęć rozwoju jest jednym z głównych czynników kształtujących decyzje i wybory czterdziestolatek. Rozumiana jest ona bardzo szeroko, dotyczy zarówno możliwości rozwoju zawodowego, np.: awans w ramach wykonywanej pracy lub założenie działalności gospodarczej, podjęcie kształcenia formalnego, nieformalnego lub pozaformalnego, realizacja zainteresowań i hobby, a także rozwój osobisty i poszukiwanie sposobów poprawy jakości swojego życia.

Ja lubię wyzwania i nigdy nie mówię, że do końca życia gdzieś się zwiążuję, z daną firmą, natomiast, jeżeli mam poczucie motywacji, wyzwań, że coś się dzieje, rozwoju własnego, to się zwiążuję z miejscem, czy z pracą, w której jestem. (7)

Wciąż mam jakieś ambicje, żeby coś osiągnąć jeszcze, mimo wieku czterdziestu paru lat, żeby coś jeszcze osiągnąć coś innego. (37)

Zróżnicowane są motywacje kształtujące potrzebę rozwoju poprzez kształcenie formalne, pozaformalne i nieformalne. U niektórych kobiet wynika ona z obowiązków zawodowych, konieczności nieustannego szkolenia się, aktualizowania swojej wiedzy i kompetencji, dla innych ważniejsze są szkolenia w zakresie tzw. umiejętności miękkich, przydatnych np. w zarządzaniu zespołem czy zadaniach sprzedażowych, rozwijanie własnej osobowości, eksplorowanie swoich uzdolnień i predyspozycji, praca nad sobą w kierunku duchowym i emocjonalnym. Badane podkreślają też zainteresowanie uzupełnieniem kwalifikacji czy umiejętności, o które kiedyś nie zadbały lub nie miały możliwości zadbać (np. w zakresie znajomości języków obcych lub związanych z ich zainteresowaniami, hobby). W piątej dekadzie chcą wrócić do niezakończonych i niezrealizowanych planów edukacyjnych lub powrotu do porzuconych pasji kiedy były młodsze, na rzecz pracy lub obowiązków rodzinnych (moda, taniec, zainteresowani medyczne, trenerskie, nauczycielskie).

W kierunku, [...] zarządzanie ludźmi, motywacja [...] ludzi do działania. (7)

W tym roku, tak sobie na 20-lecie pracy mojej rozpoczęłam nowe studia, ale to są studia związane również z moją pracą, zarządzanie w oświacie. (37)
Czułam jakby niedosyt, jeśli chodzi o wiedzę związaną z branżą i z takimi kompetencjami miękkimi, w sensie zarządzania ludźmi, organizacji pracy i tak dalej. (38)

Poza motywacją wewnętrzną, chęć zaangażowania społecznego może wiązać się ze zmniejszeniem się obowiązków rodzinnych (wychowanie dzieci) i/lub zawodowych. Kobiety 40+ bardzo udzielają się charytatywnie jako zrzeszone działaczki lub wolontariuszki. Grupują się również sieci kobiet i uczestniczą w spotkaniach, które identyfikują ich potrzeby oraz problemy zarówno prywatne, jak i problemy związane z płynnością finansową firm, planowaniem biznesowym, poszukiwaniem klientów i partnerów biznesowych, zarządzaniem zespołami ludzkimi, poszukiwaniem pracowników, rozwijaniem kompetencji miękkich.

Mam 40 lat, jeszcze bym mogła coś dla tego świata zrobić. (16)

Powołaliśmy z mężem fundację. Fundacja się nazywa XXX i 10 groszy wła-

śnie z tych ich biegów jest przeznaczane z każdego kilometra na działalność charytatywną, na wsparcie fundacji. (16)

Leczę dzieci niepełnosprawne, obojętne, czy mają pieniądze, czy nie. [...] Obiecałam sobie, że aparat ortodontyczny to też każdemu dziecku zrobię. (15)

Zmiany prawne czy organizacyjne, zmiany w koniunkturze gospodarczej mają wpływ na decyzje i wybory badanych kobiet, a także na ich poczucie spełnienia zawodowego. Zdarzenia te to np. bankructwo prowadzonej przez siebie firmy, utrata pracy (np. w szkole w związku z likwidacją gimnazjów), zmiany regulacyjne czy zmiany rynkowe. W niektórych przypadkach oznaczają konieczność rozpoczęcia życia na nowo.

Po 21 latach pracy każą mi szukać nowej pracy [...] dlatego, że jestem najmłodszym pracownikiem [...] To jest straszne. (37)

Jestem, no można powiedzieć w tragicznej sytuacji w tym momencie, bo chodzę od szkoły do szkoły, tak naprawdę nie ma pracy. Jeżeli się nie ma znajomości, poparcia takiego gdzieś bardzo wysoko, to ciężko jest bardzo. (37)

Rewizja kariery zawodowej i życia prywatnego następuje poprzez dwa rodzaje zachowań: chęć awansu i pięcia się po szczeblach kariery lub odpuszczenie ambicji oraz świadome poświęcanie czasu sobie i rodzinie.

[...] Dostałam zgodę Komisji Bioetycznej na badania naukowe, [...] może zajmę się dydaktyką, nauczaniem. (15)

Pracowałam [za granicą] jako kelnerka, a tutaj chciałabym wykonywać swój zawód fizjoterapeuty. Raczej tam nie było szans na to [...]. (36)

Nie do końca mnie satysfakcjonują zarobki, to jednak cały czas na uczelni pracuję. Bo to jednak daje pewne bezpieczeństwo. (38)

Badane podejmują decyzje reasumując swoje życie, skupiają się na obecnej pracy, bo ona właśnie daje im poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Niektóre z nich nie oglądają się za siebie i odpuszczają ambicje zarówno zawodowe i prywatne, zamykając się we własnej strefie komfortu, podkreślając stabilizację, spokój i bezpieczeństwo oraz przewidywalność sytuacji, zachowań współpracowników, partnera czy rodziny.

Badane po rozwodzie porażkę małżeństwa chcą przekuć na własny rozwój zawodowy i żyć na nowo z pełną energią. Jednak, jak deklarują, obciążeniem w myśleniu o swojej wartości jest fakt, że są żonami i nie wypełniają tej roli. Niektóre z nich są otwarte na nowe związki nieformalne, a niektóre badane, uzasadniając swoje zachowanie złymi przeżyciami, nie dopuszczają w swoim myśleniu możliwości życia w kolejnym związku.

Dostałam wiatru w żagle, zaczęłam wierzyć w siebie niesamowicie i to był dla mnie bardzo ważny moment, bardzo, bardzo. (9)

Poziom satysfakcji ze związku małżeńskiego czy partnerskiego, a także poczucie wsparcia ze strony partnera są bardzo zróżnicowane. Większość kobiet deklaruje odczuwalny brak wsparcia emocjonalnego lub wsparcia, które mogłoby mobilizować je do zmian w swoim życiu zawodowym lub rozwijaniu umiejętności, pasji, zainteresowań. Niektóre z respondentek mówią, że mąż wspiera je finansowo, kiedy istnieje szansa na wsparcie domowego budżetu przez ich działalność zawodową (kolejne zajęcia zarobkowe, monetyzacja efektów pasji, działalność gospodarcza). Jednak bez deklaracji męża, że wesprze finansowo ich projekt, rzadko podejmują ryzyko własnej, samodzielnej działalności. Lęk przed kompromitacją, bankructwem, oceną społeczną jest zbyt silny i demotywuujący. Respondentki relatywnie często opisują swoje związki, używając słów: „przyzwyczajenie”, „prowadzimy oddzielne życie”, „nie zwierzam się”, „nie pytam męża o zdanie”, „nie mam wsparcia”. Jednak wśród badanych kobiet pojawiają się też głosy kobiet, dla których mąż po wielu latach małżeństwa jest integralną częścią ich świata, odczuwają wsparcie emocjonalne, finansowe i w realizowanych przez kobiety projektach, np. charytatywnych. Otrzymują pomoc w obowiązkach domowych i w opiece nad dziećmi.

Kiedyś było jakieś zagrożenie rozwodami zwłaszcza z racji mojego zawodu, teraz już zupełnie tego nie ma. Wiem, że już na dobre i na złe jesteśmy razem i rodzina jest dla mnie najważniejsza. [...] (8)

Nie ma jakoś wie pani co, ani nie iskrzy, ani się nie kłócimy. (34)

Znaczy potrafi mnie dowartościować i wiem, że to jest to, co on myśli. (38)

Niektóre kobiety dostrzegają fundamentalne różnice między sobą a swoimi partnerami dotyczące modelu związku, nie przekładają się one jednak na podjęcie działań w stronę znalezienia jakiegoś rozwiązania.

Mój mąż preferuje trochę inny model rodziny [...] niż ja można powiedzieć, narzuciłam, tak? [...] mój mąż też jest domatorem i on też tak by bardzo chciał, żebym wróciła z pracy, ugotowała obiad z dwóch dań i podała, i czekała, i oglądała telewizję, „Ranczo” na przykład. No nie prowadzę takiego stylu życia. Dlatego nie mam wsparcia. [...] dlatego mąż nie jest dla mnie wsparciem, dlatego on ma swoje życie, ja mam, po części można tak powiedzieć, jak mam swoje. (37)

Zdarza się jednak, że z czasem mąż /partner początkowo niechętny realizowaniu przez żonę jej pasji, z czasem zmienia zdanie.

Nie rozumiał oczywiście na początku w ogóle [...] Jak ja mu mówię, słuchaj, będzie szkolenie, za które mi zostanie zapłacone, no i mówi, okej, super. [...]

Ja nie mogę żyć jego życiem, chce żyć swoim życiem, ja mogę mu pomagać, jego wspierać, z nim współpracować i ja to zawsze mówię, ty masz swój, nie wiem, jakiś fragment, ja mam swój fragment, ale możemy mieć i wspólny fragment, i to jest dla mnie najważniejsze. (12)

Zdarzają się sytuacje odwrócenia tradycyjnych ról w rodzinie, czyli kobieta zarabia więcej niż mężczyzna, utrzymuje rodzinę, a mąż zarządza domem. Kobiety wtedy mówią o rozczarowaniu, niedocenianiu jej i jej pracy, problemach i wyrzutach związanych z trudnością w wykonywaniu jednocześnie roli menadżera wysokiego szczebla lub właścicielki firmy i rolą żony i matki. Mówią o krytyce ze strony rodziny, znajomych i nieprzychylności społecznej.

Relacje z rodzicami są u badanych kobiet bardzo zróżnicowane: od skrajnego odcięcia się, żalu i pretensji dotyczących zachowań rodziców do angażowania się w pomoc im, budowania nowych, przyjacielskich relacji. U niektórych relacje te opierają się na zasadzie wzajemności (wzajemnej pomocy, wsparcia w razie potrzeby), u innych są to relacje jednostronne (to kobiety pomagają i wspierają rodziców, a o swoich problemach nawet im nie mówią, żeby ich nie martwić).

Jak mojej mamie jest ciężko, gdyby nie moja pomoc, no to na nic by nie miała. (15)

Przykro mi jest, kiedy właśnie chcą pożyczyć pieniędzy i traktują mnie jak bank, jak bankomat, a nie jak córkę, gdzie nie zadzwoni, nie zapyta się, córko, co u ciebie słychać, tylko, córko, mogłabyś mi pożyczyć parę groszy, to jest przykre dla mnie. (12)

Teraz mam relacje z tatą poukładane, ale to też muszę go wyciągnąć na grzyby do lasu, czy gdzieś pojechać sobie z nim, żeby spędzić z nim czas sam na sam. (35)

Interesująca jest refleksja pojawiająca się u badanych kobiet, dotycząca przenoszenia przez nie pewnych wzorców zachowań z ich rodziców na dzieci i chęć uchronienia swoich dzieci przed jakimikolwiek niepożądanymi w ich przekonaniu wpływami. Respondentki obawiają się przenoszenia wzorców zachowań np. matki na siebie, a tym samym przeniesienia tych wzorców na córki. Deklarują, że chcą budować inne, odmienne relacje podkreślając wsparcie, zaufanie, większą emocjonalność i okazywanie uczuć.

Dlatego zastanawiam się, może lepiej, że ja mam dwóch synów, nie mam córki, bo może powieliłabym te błędy mojej mamy. (8)

Ja jedną mam córkę, i próbuję z nią zupełnie inne relacje budować niż ja mam ze swoimi rodzicami. [...] My niestety trochę jesteśmy, trochę jak te gąbki, nasiąknięte tym, co nam przekazują rodzice, ja w dużej mierze z jednej

strony popełniałam błędy rodziców, z drugiej strony miałam tę świadomość, że mi się to nie podoba, że ja nie chcę tak żyć, ale ja nie wiedziałam, jak zacząć budować te inne relacje, od czego zacząć i tak terapia mi dużo pomogła. (12)

Czas refleksji, zakrętu i retrospekcji biograficznej powoduje pewne przewartościowanie. Kobiety 40+ zaczynają weryfikować swoją sytuację zawodową i prywatną. Szukają możliwych rozwiązań, choć niekoniecznie wprowadzają je w życie. Bardzo rzadko wychodzą ze swojej strefy komfortu w obawie przed ryzykiem materialnym lub że realizacja ich dążeń przyniesie szkodę dzieciom.

Wciąż brakuje mi do końca poczucia spełnienia... w każdym razie jeszcze żyję i wszystko może się zdarzyć. (8)

Odradzam się i powracam do tej dziewczyny. Mam za sobą bardzo ciężki okres bankructwa firmy, który mnie całkowicie przybił i myślałam, że zabił we mnie wszystkie te cechy z młodości. [...] Dużo mądrzejsza, dużo dojrzalsza, a jednak ciągle z tą samą energią. (9)

Nadal najważniejsza jest rodzina, chociaż pojawił się bunt i organizm zaczął domagać się większej uwagi ze strony najbliższych. (17)

Badane zwracają uwagę na wieloaspektowe dbanie o siebie, nie tylko o swoje życie zawodowe i rodzinne, zainteresowania i hobby, ale i o swój wygląd, zdrowie, aktywność fizyczną, potrzeby i przyjemności dla ciała i dla ducha. Respondentki biorą udział w zajęciach fitness, tanecznych (niektóre tańczą w zespole), chodzą na masaże, jogę, medytują. Część badanych kobiet wspomina o potrzebie wyciszenia, samotności, częściowego wycofania się z aktywności, marzeniach o zamieszkaniu na wsi, na Mazurach nad jeziorem lub w Bieszczadach.

Taka bardziej otwarta jestem, otwartość, spokój wewnętrzny, chęć poznawania miejsc, ludzi. [...] Też potrzebuję pustelni, [...] ale musiałam być sama, muszę być, raz w roku. (15)

Niektóre badane charakteryzuje duża otwartość na działania czy formy wsparcia, kiedy w ich życiu pojawiają się problemy emocjonalne i psychiczne. Część z respondentek przyznaje się do wizyt u lekarzy psychiatrów, psychologów i zażywania antydepresantów. Szukają pomocy i wsparcia, którego brakuje im w domu i w ich otoczeniu.

8 lat jeździłam do gościa, szamana takiego popieprzonego, no nie, ale wiesz co, on mnie nauczył mnóstwa rzeczy. Ja swoje życie zmieniłam diametralnie, wiesz. Myślę, że się bardzo mocno osadziłam w rzeczywistość. Dopiero pierwszy raz w życiu się tak osadziłam w rzeczywistość, odkryłam, kim jestem ja. (9)

Kobiety w piątej dekadzie swojego życia zaczynają oglądać się za siebie, co działo się w ich życiu przez ostatnie 20 lat. Niektóre z nich cieszą się ze zrealizowanych planów i życiowych sukcesów, za jakie uważają posiadanie rodziny, stabilną sytuację zawodową lub sukces materialny. Niektóre z nich jednak widzą również potrzebę zwrócenia uwagi na siebie, swój rozwój lub dokończenie niezrealizowanych planów związanych przeważnie z edukacją, brakiem kompetencji lub realizacją swoich pasji. Większość z nich ma problem wyjścia ze swojej strefy komfortu i podjęcia decyzji o zmianie lub rozwoju. Nie widzą kontekstu społeczno-gospodarczego wokół siebie oraz nie śledzą możliwości lub ich braku, jakie daje im lokalny rynek pracy. Dużą rolę w ich życiu pełni mąż, który stanowi dla nich zwierciadło ich umiejętności, aparycji, możliwości i ambicji. Jego zgoda, akceptacja, przyzwolenie na działanie jest dla nich kluczowe. Dla większości badanych rozwód jest porażką. Tylko jedna z respondentek po rozwodzie poczuła, że jej wartość i samoocena wzrosła. Korzystają z ochotą z edukacji nieformalnej, jaką są szkolenia i warsztaty. Odczuwają potrzebę działań charytatywnych, angażowania się w działania, integrowania się. Znajdując się w pokoleniu sandwich'owym, opiekują się nie tylko dziećmi, ale również starzejącymi się rodzicami bez względu na dobre lub złe relacje między nimi. Kobiety 40+ są wytrwałe, wielozadaniowe, skupione na działaniach zawodowych i prywatnych, ale w piątej dekadzie swojego życia zaczynają odczuwać potrzebę skupienia się na sobie i swoich biografach.

Refleksyjność w dwóch punktach biograficznych 20+ i 40+: dyskusja

Podsumowując zestawienie dwóch momentów biograficznych: wchodzenia w dorosłość i wchodzenia w dojrzałość, widać, jak plan życia, jeśli taki wówczas 20-letnia kobieta miała, odbiegł od realizacji postawionych sobie zadań i celów u kobiety 40+. Kobieta 40+ przez 20 lat swojego życia wyraźnie stawiała na opiekę nad dziećmi i realizowanie się w roli żony i organizatorki życia rodzinnego (logistyka dnia, planowanie, wypełnianie powierzonych zadań i obowiązków). Na drugim planie były ambicje zawodowe oraz ambicje edukacyjne. Rozwijająca się kariera zawodowa kobiety często powodowała kolizje w domu, w życiu prywatnym, w związku z pretensjami partnera lub oceną rodziny i otoczenia. Wyjątkiem są sytuacje, w których kobieta stała się głównym żywicielem rodziny, bo szybciej awansowała finansowo i zawodowo niż mąż lub w sytuacji rozstania z partnerem, kiedy jej sytuacja materialna wyraźnie się pogorszyła. Część z badanych – mając 20 lat – nie miała planu na życie i decydowała się na przedsięwzięcia i sytuacje, które przynosiła chwila: rekomendacja rodziny w znalezieniu miejsca pracy,

podjęcie się pracy poniżej swoich kwalifikacji, powrót do rodzinnego miasta ze względu na czekającą rodzinę lub narzeczonego/partnera/męża, który nie wyobrażał sobie innego miejsca do życia i pracy niż Radom lub okolice Radomia, nieplanowana ciąża i kolejne dziecko. Wszystkie z respondentek wyraźnie podkreślają również, że decydującym czynnikiem w wyborach było zdanie rodziców, wsparcie rodziców, motywacja lub jej brak, ich relacja z rodzicami lub posiadanie wzorca. W badanych przypadkach u progu wejścia w dorosłość nie zdarzyło się, by ówczesny partner poszedł za ambicjami lub oczekiwaniami lub szansą rozwoju partnerki. W wywiadach to partnerki podążały za oczekiwaniami ówczesnego partnera, spełniając oczekiwania rodziny i powielając utarte społecznie schematy.

Jednak wyraźnie zauważalny jest fakt, że w piątej dekadzie życia kobiety odnoszą się do swoich planów sprzed 20 lat i chcą np. skończyć przerwane studia magisterskie, podnieść swój poziom edukacji, rozwinąć kompetencje, na które zabrakło czasu po wyjściu za mąż i założeniu rodziny. Kobiety 40+ żałują, że nie poświęciły więcej czasu sobie i swoim kwalifikacjom na początku kariery zawodowej oraz w trakcie trwania urlopów macierzyńskich. Piąta dekada to odchowane dzieci, stabilna sytuacja finansowa lub zawodowa, które to czynniki sprzyjają rozwojowi edukacyjnemu lub zdobyciu nowych umiejętności. W refleksji nad swoim czterdziestoparoletnim życiem są gotowe na nowe doświadczenia i czują potrzebę zmiany, jednak nie zawsze przekłada się to na konkretne działania i wdrażania ich w codzienne życie. Kiedy pojawia się refleksja, to jednocześnie pojawia się lista znaków zapytania, czy warto zaryzykować zmianę i wyjść ze swojej strefy komfortu. Ocena innych, presja środowiskowa i presja rodziny są często czynnikiem determinującym i hamującym podjęcie jakichkolwiek działań.

Odniesienie do refleksyjności (Archer 2007) i odczytywanie poprzez wywiad asynchroniczny trybów refleksyjności w biografii respondentek jest analizą tego, co mówią w odniesieniu do swoich uczuć, emocji, deklaracji, trosk; tego, w jaki sposób o tym mówią, jak budują swoje pomysły na życie. Wielokrotnie podczas wywiadów występują również zaprzeczenia samym sobie. Na początku wywiadu często stawiają siebie jako przykład kobiety sukcesu, kobiety szczęśliwej i spełnionej, jednak w trakcie pytań i odniesień do swojego życia „bastion pada” i pojawia się efekt żalu, rozterek, niespełnienia, czasem pretensji i zarzutów. Najczęściej są zadowolone ze swojej sytuacji zawodowej, poza dwoma przypadkami (bankructwo i utrata pracy), a najmniej zrealizowały swój plan pod kątem spełniania uczuciowego, mimo że plan powiódł się pod kątem posiadania męża i dzieci. Wszystkie na linii życia zaznaczają urodzenie dziecka lub dzieci oraz ślub i rozwód jako momenty przełomowe w swoich biografach. Dopiero po chwili pojawiają się

momenty przełomowe z życia zawodowego. Jednak w życiu niektórych badanych kontekst zawodowy nie pojawia się w ogóle jako przełomowy moment życia (awans, praca marzeń, własna działalność, biznes międzynarodowy). Uruchamia się refleksyjność w kontekście własnego życia. Wśród badanych nie pojawia się refleksyjność metafizyczna (Archer 2003), która doprowadza do głębokiej analizy dialogu wewnętrznego w odniesieniu do świata społecznego.

Refleksyjność autonomiczna (Archer 2007) wystąpiła głównie na bazie negatywnych przeżyć i rozczarowań w piątej dekadzie życia lub niezrealizowania planów, kiedy kobiety wchodziły w dorosłość.

Zaczynam już mieć po prostu świadomość tego, że jak tak dalej pójdzie, to ja z dzieckiem mogę wylądować na ulicy nawet, bo po prostu nie ma pensji, tak, któryś tam miesiąc znikome pieniądze z tego, dlatego ja sobie dorabiam, bo ja jeszcze jestem programistką haftu komputerowego i jeszcze pracuję w domu na komputerze. (35)

Teraz też mam plany [...] Bo życie zależy tylko i wyłącznie ode mnie, ale nawet, jeśli coś nie wyjdzie, to nie przeżywam i 'włosów nie wyrrywam z głowy' jak kiedyś. Cieszę się teraz z każdej chwili, bo nie wiem ile tych chwil mi zostało, a ja chcę zostawić po sobie uśmiech i pozytywną energię. (12)
Siedziałam 19 lat w szpitalu, to teraz zmieniam jak rękawiczki pracę. A przy okazji tej zmiany jeszcze otworzyłam swoją poradnię. (36)

Pozytywne doświadczenia i sukcesy raczej skłaniają kobiety do pozostania w strefie komfortu i niewprowadzania innowacji, planów, zmiany kontekstu społecznego i wyznaczania sobie nowych celów.

Wolę być adwokatem i działać sama, mieć zawód taki, który pozwoli mi decydować samej o sobie, ta niezależność. (8)

Refleksyjność autonomiczna (Archer 2007) w momentach zwrotów biograficznych wyznaczyła kobietom cel postawienia w życiu na swój wewnętrzny rozwój i stąd powtarzana przez nie chęć uczestniczenia w warsztatach, szkoleniach, studiach doktoranckich lub chęć zamieszkania bliżej natury w piątej dekadzie życia.

Zrobić właśnie takie szkolenie z zakresu mediacji i zostać dodatkowo mediatorem. Ucierpią na tym moje dzieci może jak się wdam w nowy zawód. (8)

Dodatkowo, refleksyjność autonomiczna stawia kobiety na przysłowiowe nogi w piątej dekadzie życia i zachęca do podejmowania prób do zmiany życia zawodowego, zmiany otoczenia, zmiany środowiska, powrotu do pasji i elementów, które je uskrzydłają i spełniają.

Wiem jedno, że to teraz, to jest moje życie. Ludzie żyją po swojemu, i ja chcę po swojemu. Wychodzę ze strefy komfortu i próbuję. Jeśli nie wyjdzie to trudno, ale przynajmniej nie będę żałowała, że nie spróbowałam. Chcę żyć dla siebie i dla rodziny, a jeśli ja będę szczęśliwa to i moja rodzina również... (12)

Gdzieś na Mazurach, na przykład zamieszkać, na Warmii, nad jakimś jeziorem, to tak, bo ja jestem takim człowiekiem, że mogłabym sobie łowić ryby sama. (35)

U niewielu badanych pojawia się również refleksyjność autonomiczna na początku dorosłej drogi. Wiąże się to z planem na życie, przemyślanym planem edukacyjnym, widzeniem siebie w szerszym kontekście i widzenia siebie za kilka lat.

Przeanalizowałam też swoją edukację, byłam na etapie ukończenia studiów licencjackich z filologii, angielski i francuski, [...] studia dzienne nie dałyby mi tej możliwości, żeby już nabierać doświadczenia, co jest później problemem dla osoby, która kończy studia, znaleźć tą pracę bez tego doświadczenia, wiemy, najlepiej wszystko wiedzieć od razu, to takie są wymagania rynku, i tak było. (7)

Mając lat 20 byłam mężatką i w przeciwieństwie do moich rówieśniczek wzięłam odpowiedzialność za swoje życie. [...] byłam zdeterminowana na osiągnięcie sukcesu! Ja sobie nie wyobrażałam życia tylko wiedziałam jakie chcę żeby było i dążyłam do tego pomimo młodego wieku. (16)

Refleksyjność interakcyjna (Archer 2007) pojawia się w biografiach kobiet w momencie wchodzenia w dorosłość oraz w piątej dekadzie, w kontekście biegu życia i starzenia się jednostki (Elder 1978a, b, 1987; Hareven i Plakans 1987; Vinovskis 1977, 1988). W jednym i drugim etapie przeglądają się w oczach społecznych i, mając przemyślenia lub plan na zmiany, szukają akceptacji i oceny w oczach rodziny, partnera i otoczenia. Presja i ocena dominują w wyborach i działaniach. Potrzebują ciągłej akceptacji innych, ponieważ bez niej nie są w stanie działać.

Miał być ślub później a był szybko – przepraszam szlag trafił, bo nas rodzice bardzo szybko ‘hajtnęli’. Zaplanowane studia, też nie skończone, niestety zagrożona ciąża nie pozwoliła mi uczęszczać na zajęcia... i tak można by wiele wymieć... Plany były, niestety miałam takie wrażenie, jakby się wszystko przeciwko mnie nastawiło... (12)

Nadal się boją i mam tremę, czasami się łapie na tym, że brakuje mi wiary w siebie, czasami się też zastanawiam, co powiedzą ludzie, czy nie wyśmieją i nie skrytykują, czasami też płaczę. (12)

Nie potrafię wypromować sama siebie. Taka jestem przepraszam, że żyję.

Nie wiem, czy to się da wyczuć, ale jest coś takiego. Słabe to, ale jestem bardzo samokrytyczna. (17)

Refleksyjność pęknięta (Archer 2007) i paraliż działań pojawia się, gdy kobieta wyłącznie chce spełnić oczekiwania innych i nie podejmuje żadnych samodzielnych działań, analizy, planów, realizacji i nie szuka rozwiązań, alternatyw pozostając wyłącznie osobą wypełniająca narzucone i powielane przez nią schematy i role. Najczęściej widać ten typ refleksyjności w momencie, kiedy kobiety zaczynały wchodzić w dorosłość.

Życie bez planu, to cały mój plan. Chciałam być żoną, mamą i perfekcyjną panią domu. (17)

Mając 20 lat nie myślałam o dalekiej przyszłości. (15)

U niektórych kobiet poczucie kontroli społecznej (Sztompka 1967) jest tak silne, że w całym dwudziestoletnim biegu życia pomiędzy 20+ i 40+ nie są w stanie się jej wewnętrznie przeciwstawić i działać w otoczeniu zgodnie ze swoją wolą, wbrew oczekiwaniom innych.

Podsumowanie i wnioski

W artykule udało się odpowiedzieć na trzy pytania badawcze. Pierwsze pytanie badawcze dotyczyło połączeń biograficznych pomiędzy dwoma przejęciami w trajektoriach życia kobiet, dotyczących wejścia w dorosłość i wejścia w dojrzałość. Widać, że kobiety 40+ uruchamiając refleksyjność, odnoszą się do swoich planów, marzeń lub niedokończonych realizacji, które miały miejsce, kiedy były 20 lat w konfrontacji z piątą dekadą, w której mają czas, możliwości oraz plan ich zrealizowania i dokończenia działań. Piąta dekada tworzy przestrzeń do tzw. domknięcia biograficznego. Pozostaje pytanie, jak plany kobiet 40+ przełożą się na konkretne działania, a wytrwałość pozwoli im na dokończenie planów i przedsięwzięć, nierzadko podjętych w wieku 20 lat. Zarówno w jednym, jak i w drugim etapie życia kobiety w większości liczą się z opinią innych i potrzebują wsparcia rodziny i otoczenia (refleksyjność interakcyjna). Presja partnera, rodziny, presja społeczna jest bardzo silna, zwłaszcza w dość hermetycznym społecznie Radomiu. Pozostawione same sobie, często czują się zakleszczone w swojej strefie komfortu i nie ma bodźca, który pozwoliłby im na rozłożenie skrzydeł, które niosłyby zarówno zmiany, jak i rozwój. Rodzina i otoczenie mogłyby również zostać grantobiorcami tych zmian lub zbudować kolejny pomost porozumienia, przygody czy gratyfikacji. Wspierający partner, niezależnie od efektu, byłby współautorem sukcesu lub wspólnie z partnerką przeżywałby porażkę, której celem byłaby myśl lub refleksja, że dokonują czegoś wspólnie, wykorzystując wspólnie budowane od prawie 20 lat możliwości ich partnerskiego związku. W wieku dwudziestu kilku lat ewidentnie w biografiami pokazany

jest moment, kiedy kobiety wsparły swoich mężów. Po 20 latach pojawia się moment, kiedy to mężowie świadomie mogą wesprzeć swoje partnerki, dając im jakąś szansą na rozwój i spełnianie marzeń.

Kobiety 40+ nieczęsto wychodzą ze swojego wąskiego świata, ponieważ nikt nie daje im prawa do porażki lub błędu. Presja rodziny i pracy powoduje zamknięcie się w relacjach bliskich tu i teraz, co powoduje brak możliwości widzenia szerszego kontekstu uwarunkowań strukturalnych. Próba podjęcia inicjatywy niemieszczącej się w schematach powoduje u najbliższych krytykę i odrzucenie działań kobiet. Nie odczuwają, że mają wsparcie rodziny, partnera, państwa, jeśli tylko na krok odejdą od wypełnianych przez siebie ról matki, żony, pracownicy, niezależnie czy jest to praca na etat, czy własna działalność. Ich obowiązkiem jest dokładanie się do domowego budżetu, spłacania kredytu, logistyka domu i podejmowanie decyzji, zazwyczaj jednocześnie. Badane kobiety mówią w wywiadach, że mąż chętnie pomaga w domu i w obowiązkach dotyczących dzieci, ale to one zawsze rezygnują ze swoich planów, kiedy u partnera pojawia się szansa na awans, wyjazd, praca za granicą lub dodatkowe obowiązki w pracy. Nie ma to żadnego związku z wykształceniem kobiet, typem wykonywanej pracy lub obowiązkami związanymi z kontynuowaniem edukacji. W przypadku kobiet 40+ doszło od ogromnego awansu społecznego pod względem dostępu do edukacji i ich wykształcenia, ale, niestety, schemat kobiety żony-matki nadal awansu nie doznał. Pozostał w starych czasach i w konwencjonalnym myśleniu społecznym. Jakie znaczenie ma zatem piąta dekada życia w biografiiach? Ten okres staje się momentem uruchomienia refleksyjności oraz momentem, kiedy oglądając się za siebie, kobiety mogą otworzyć swoje myślenie na to, czego nie udało im się zrealizować, czego nie mogły dokonać lub dokończyć. To czas, kiedy w połowie swojego życia mają szansę spojrzeć przed siebie i swoje życie zaplanować. Piąta dekada życia to czas, kiedy mają odchowane dzieci, stabilne życie zawodowe, mogą myśleć o zmianie, która, bazując na dobrych i złych doświadczeniach, może spowodować, że skoncentrują plany na sobie, wnosząc jednocześnie kapitał kulturowy, ekonomiczny, społeczny (Bourdieu i Wacquant 2001).

Pytanie badawcze, na które nie udało się odpowiedzieć w artykule, to pytanie (1) odnoszące się do biografii kobiet i ich odzwierciedlenia w kontekście społeczno-gospodarczym, w którym się toczą. Kobiety w swoich narracjach nie widzą utraty statusu miasta wojewódzkiego w 1999 roku, jakiego doświadczył Radom. Nie doświadczają wejścia Polski i tym samym Radomia do UE w 2004 roku i otwarcia granic. Nie odnotowały w swoich biografiiach i opowieściach o rodzinach upadku wielkiego, radomskiego przemysłu, wyjazdu młodych za granicę w celu znalezienia pracy. Nie orientują

się w możliwościach, grantach, programach wsparcia i rozwoju, jakie stwarzają im lokalne urzędy państwowe dzięki funduszom europejskim. Wszystkie deklarują brak zainteresowania dyskursem publicznym. U niektórych z nich w wywiadach odnaleźć można tylko fragmenty, w których mówią o powstawaniu na terenie Radomia dużej liczby marketów i usług, braku zmian w wyglądzie centralnej części miasta (Rynek Miasta) oraz mało zróżnicowanej i ubogiej ofercie kulturalnej, choć z niej zazwyczaj nie korzystają. Krytykowana przez kobiety 40+ lokalna oferta kulturalna jest traktowana przez nie jako zasłyszana lub polecana z ust do ust i nie weryfikują jej w oficjalnych, dedykowanych źródłach. Większość z badanych twierdzi, że kocha swoje miasto rodzinne i nie wyobraża sobie życia w innym miejscu. Tylko dwie respondentki wspomniały o Warszawie jako miejscu do życia ze względu na większe możliwości rynku pracy i miejscu, gdzie nie czuć presji społecznej, gdzie można zachować anonimowość.

Dalsze etapy wywiadu asynchronicznego przyniosą polską adaptację kwestionariusza ICONI (*Internal Conversation Indicator*) Margaret Archer, który pozwoli dokonać pomiaru refleksyjności u badanych oraz stworzy przestrzeń do wywiadu prospektywnego, dotyczącego kolejnych dekad w biegu życia.

Literatura

- ARCHER M. S. (2000), *Being Human: the Problem of Agency*, University Press, Cambridge.
- ARCHER M. S. (2003), *Structure, Agency and the Internal Conversation*, University Press, Cambridge.
- ARCHER M. S. (2007), *Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge University Press, Cambridge.
- ARNETT J. J. (2000), *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*, „*American Psychologist*”, 55(5), s. 469-480.
- BECK U. (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- BOURDIEU P., WACQUANT L. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- ELDER G. H. JR. (1978a), *Approaches to social change and the family*, „*American Journal of Sociology*”, 8, s. 1-38.

- ELDER G. H. JR. (1978b), Family history and the life course, [w:] *Transitions*, red. T. K. Hareven, New York: Academic Press, 17-64.
- EMIRBAYER M., MISCHÉ A. (1998), What is agency?, „*American Journal of Sociology*”, 13(4), s. 962-1023.
- GRABOWSKA-LUSIŃSKA I. (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- LAYDER D. (1998), *Sociological Practice. Linking Theory and Social Research*, Sage Publications, London.
- MACH B. (2003), *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- MERTON R. K. (1996), *On Social Structure and Science*, The University of Chicago Press, Chicago-Londyn.
- O'CONNOR H., MADGE C., SHAW R., & WELLENS J. (2008), Internet-based interviewing. *The SAGE handbook of online research methods*, Sage, London, s. 271-289.
- RATISLAVOVA K., RATISLAV J. (2014), Asynchronous email interview as a qualitative research method in the humanities, *Human Affairs* 24: 452-460.
- SPRINGER F. (2016), *Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast*, Wydawnictwo Karakter, Kraków.
- SZCZEPAŃSKI J. (1990), *Historia mistrzynią życia*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (1967), Jednostka a normy społeczne. Różne warianty społecznych relacji, „*Studia Socjologiczne*”, 2, s. 213-224.
- VINOVSIS M. (1977), From household size to the life course, „*American Behavioral Scientist*”, 21, s. 263-87.
- VINOVSIS M. (1988), The historian and the life course: Reflections on recent approaches to the past, [w:] P. B. Baltes, D. L. Featherman, R. M. Lerner, 8, s. 33-59.

Paulina Smaszcz-Kurzajewska
Izabela Grabowska

LIFE AS A PROJECT 20 YEARS LATER. WOMEN 40+ FROM A FORMER VOIEVODSHIP TOWN

Keywords: entering adulthood, entering maturity, structure, subjective commitment and reflexivity, socio-economic context in a former voievodship town.

The article discusses life trajectories of women over forty (40-49 years old) in the socio-economic context of a former voievodship town in Poland, i.e. Radom, including two biographical processes: (1) transition to adulthood, when the researched were twenty and over twenty years old, were starting a family and undertaking their first jobs; and (2) transition to maturity, i.e. to the second half of their life, when they had already raised their children and evaluated their relationships, could continue education, enter new fields of education, or start up their own businesses. The analysis is based on the histories of 40 women from Radom, with different socio-demographic profiles. The data were gathered in two rounds of individual intake interviews, components of asynchronous interview. In asynchronous interviews, the interviewer brings up the issues which, due to their sensitive character and the interviewees' emotions, were not covered or developed in the first round. The asynchronous exchange of questions and answers between the researcher and the researched person may continue until the project ends. Asynchronous approach is a new research method in sociology, enabling a dynamic approach to research processes. In this article, the asynchronous research technique helped juxtapose two biographical moments in the life of women from a former voievodship town: entering adulthood and entering maturity.

Paulina Smaszcz-Kurzajewska
Izabela Grabowska

ŻYCIE JAKO PROJEKT 20 LAT PÓŹNIEJ. KOBIETY 40+ Z BYŁEGO MIASTA WOJEWÓDZKIEGO

Słowa kluczowe: wchodzenie w dorosłość, wchodzenie w dojrzałość, struktura, podmiotowe sprawstwo i refleksyjność, kontekst społeczno-gospodarczy byłego miasta wojewódzkiego.

Artykuł jest poświęcony trajektoriom życiowym kobiet 40+ (40-49) w kontekście społeczno-gospodarczym byłego miasta wojewódzkiego w Polsce, na przykładzie Radomia, w ujęciu dwóch procesów biograficznych: (1) przechodzenia w dorosłość, kiedy badane miały dwadzieścia kilka lat, zakładały rodziny, podejmowały pierwszą pracę; oraz (2)

przechodzenia w dojrzałość – w drugą połowę życia, kiedy odchowały dzieci, zrewidowały swoje związki, kiedy mogły kontynuować edukację, wejść w nowe obszary dokształcania się oraz ewentualnie założyć własne działalności gospodarcze. Analiza opiera się na 40 historiach kobiet z Radomia o różnych profilach społeczno-demograficznych, pozyskanych w toku dwóch rund indywidualnych wywiadów pogłębionych (*intake interviews*), które stanowią komponenty wywiadu asynchronicznego. W wywiadzie asynchronicznym dopytuje się o kwestie, które nie zostały ujęte, rozwinięte w pierwszej rozmowie, ze względu na ich drażliwość i emocje badanych. Asynchroniczna wymiana pytań i odpowiedzi pomiędzy badaczem i badanym może się toczyć do zakończenia projektu badawczego. Podejście asynchroniczne jest nowym ujęciem badawczym w socjologii, które daje możliwość dynamicznego podejścia do procesów badawczych. Dzięki takiej technice badawczej udało się w tym artykule zestawić dwa momenty biograficzne: wchodzenie w dorosłość i wchodzenie w dojrzałość kobiet z byłego miasta wojewódzkiego.